

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 90

LESZNO, Środa dnia 20-go kwietnia 1938 roku

Rok XIX

UROCZYSTOŚĆ KANONIZACJI ŚW. ANDRZEJA BOBOLI w Bazylice św. Piotra w Rzymie

Podniosły przebieg uroczystości kanonizacji

Citta del Vaticano. Dnia 17 b. m. w pierwszy dzień Wielkiej Nocy odbyła się w bazylice św. Piotra kanonizacja błogosławionego A. Boboli, błog. Leonarda i błog. da Horta. Już od wczesnego rana dziesiątki tysięcy pielgrzymów ciągnęły w kierunku Watykanu. Bazylikę przystrojono na uroczystości kanonizacyjne z niezwykłym przepychem, który wywarł na pielgrzymach katolickich z Polski, Hiszpanii, Włoch i wielu innych krajów potężne wrażenie.

PRZY GROBIE ŚW. PIOTRA.

Na stopniach wiodących do konfesji (tj. do grobu św. Piotra, spoczywającego w podziemiach pod baldachimem Berniniego z brązu) złożono mnóstwo świeżych kwiatów o żółtych barwach, oświetlonych bogato świecami woskowymi. Brazowy posąg św. Piotra, pochodzący z pierwszych wieków chrześcijaństwa, ubrano w szaty pontyfikalne i tiarę papieską. Straż porządkową sprawowały wszystkie oddziały wojsk papieskich w ihistorycznych strojach i mundurach, z różnych epok. Renesansowe, pancerze, hełmy i halabardy połyskiwały w strumieniach światła, spływającego ze wszystkich stron na tłumy wiernych.

BAZYLIKA WYPELNIONA PO BRZEGI

Wkrótce przed rozpoczęciem uroczystości świątynia została wypełniona po brzegi. Pielgrzymi polscy zajęli przeważnie miejsca po stronie ewangelii. Nad tłumem przybyszów z Polski powiewały sztandary z wizerunkami **Matki Boskiej Częstochowskiej i Orła Rzeczypospolitej**. Barwnością swoją zwracały uwagę liczne grupy pątniczek polskich w strojach ludowych. Odrębna grupa stanowiła akademicy oraz uczniowie szkół podchorążych.

CHORĄGWIE TRZECH NOWYCH ŚWIĘTYCH

Cztery trybuny znajdujące się na przeciw czterech rogów konfesji zajęli wybitniejsi przybysze z zagranicy duchowni i świeccy. Uroczystości rozpoczęły się od wnieśienia trzech chorągwi kościelnych, przedstawiających trzech nowych świętych, przy czym chorągiew św. Boboli jako męczennika, niesiona była na miejsce honorowym, tj. trzecim.

„BOŻE COŚ POLSKIE“ W BAZYLI- CE „ŚW. PIOTRA“

Z kolei Polacy odpiewali hymn „Boże coś Polskie“, który napisał świątynie potężnym głosem modlitwy. — Śpiewały również włoskie związki kobiet katolickich, po czym Polacy zaintonowali „Wesoły nam dziś dzień nasz“.

W tym samym czasie Ojciec św. Pius XI w sali parlamentów obok wszystkich liturgicznych, wdział

plaszcz pontyfikalny i tiarę, po czym postolskiego przez schody królewskie orszak papieski wyruszył z pałacu a-1 do bazyliki.



Św. Andrzej Bobola, Patron Polski Odrodzonej.

20 kardynałów, 60 biskupów

Papieża poprzedzali gwardia szwarcarska, mistrz ceremonii, członkowie dworu, audytorowie roty, 60 arcybiskupów i biskupów, 26 kardynałów i innych dostojników kościelnych i dworu papieskiego. Papież niesiony był przez służbę watykańską na sedila gestatoria pod baldachimem.

„Niech żyje!“ w Bazylice św. Piotra

Wierni powitali Papieża entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami. — Gdy orszak zbliżył się do pielgrzymów polskich, na cześć Piusa XI rozległ się w języku polskim gorące i długotrwałe „Niech żyje!“ Orszak papieski okrążył drogę pomiędzy konfesją a tronem papieskim, gdzie odbyła się następnie główna ceremonia.

UROCZYSTA PROKLAMACJA OJCA ŚW.

Po zajęciu miejsca na tronie Papież przyjął hold posłuszeństwa św. kolegium, z kolei dziekan adwokatów konsystorza wygłosił potrójną przemowę, na którą w imieniu Papieża odpowiedział sekretarz spraw kanonizacyjnych Bacci, poczem Pius XI odczytał uroczystą proklamację trzech nowych świętych i zaintonował dziękczynne „Te Deum“, podchwycone przez chór sykstyński.

Dzień Św. A. Boboli wyznaczono na

16 maja. Następnie Papież polecił odczytać msgr Bacci łaciński tekst kazania, będącego pochwałą trzech nowych świętych. W części dotyczącej Św. Boboli kazanie stawia go na wzór do naśladowania, podkreślając jego bohaterstwo i męczeństwo oraz wyraża nadzieję, że nowy Święty polski przyśpieszy dokonanie się jedności pomiędzy chrześcijaństwem wschodu i zachodu.

UROCZYSTA MSZA ŚW.

Następnie kard. Gaspari oznajmił, że Papież udzielił obecnym odpustu zupełnego, po czym rozpoczęła się msza św.

DARY ŚWIĘTYCH

Następnie odbyło się uroczyste złożenie Papieżowi tradycyjnych, symbolicznych darów, związanych z kanonizacją trzech świętych. Dary składały się z żywych gołębi, wina, wody, chleba i świec woskowych. Dar świętego A. Boboli złożył Papieżowi kard. Gaspari i kard. Boetto. Wśród orszaku znajdował się również rektor Uniwersytetu im. Piłsudskiego oraz dziekan wydziału teologicznego tegoż uniwersytetu. Podczas mszy asystowali Papieżowi przy tronie trzej kardynałowie.

Urbi et Orbi

Pod koniec nabożeństwa Papież udzielił wszystkim błogosławieństwa. — Papież niesiony na sedila gestatoria był szczególnie serdecznie żegnany przez tłum pielgrzymów polskich, którzy powiewali sztandarami, wznosząc gromkie okrzyki „Niech żyje!“ Po nabożeństwie Papież udzielił błogosławieństwa urbi et orbi (tj. miastu i światu).

Na ukazanie się Ojca św. oczekiwano na placu św. Piotra nieprzeliczone tłumy wiernych. Włoska młodzież katolicka zgromadziła się przy wejściu głównym po lewej stronie, a po prawej zajęli miejsca pielgrzymi polscy ze sztandarami. — O godz. 13,20 Papież ukazał się w łożu błogosławieństw, powitany wiatami i oklaskami oraz dźwiękiem orkiestry. Wojsko sprostowało broń. Następnie Papież, którego głos transmitowany był przez głośniki, udzielił wszystkim błogosławieństwa urbi et orbi.

ILUMINACJA BAZYLIKI

Wieczorem bazylika była wspaniale iluminowana, ściągając na plac św. Piotra tłumy pielgrzymów, którzy podziwiali piękność świątyni skapaną na tle ciemnego szafirowego nieba w strumieniach białego światła.

Likwidacja strejków

Paryż. Okres świąteczny był okresem ostatecznej likwidacji poważnych strajków w przemyśle lotniczym i metalowym okręgu paryskiego. W niedzielę rano ewakuowana została ostatnia z fabryk metalurgicznych, objętych strajkiem okupacyjnym.

We wszystkich fabrykach drużyny zamiataczy oczyszczają tereny fabryczne, usuwając materiały i przedmioty, pozostawione przez robotników po obozowaniu okupacyjnym.

We wtorek rano we wszystkich prawie fabrykach praca ma się rozpocząć w całej pełni. Na poniedziałek wieczorem oczekiwane jest orzeczenie arbitrażowe.

KS. DR. STEFAN ABT.

Wrażenia z podróży do Rzymu

Reportaż amatorski

II.

W środę, o godz. 9,30 zjawilo się towarzystwo nasze na peronie katowickim, żeby wyjechać pociągiem A Francopolu. Drugi pociąg Francopolu, nazwany literą W, wyprowadził Francopol z Warszawy. Jechał on za nami i zwykle gdy myśmy ze stacji wyjeżdżali, to on do niej zajeżdżał. Na peronie zęgnęła nas orkiestra kolejowa. Pociąg składa się z wagonów pulmanowskich włoskich kolei, nieco wąskich i niezbyt wygodnych. Jedziemy przez Pszczyne, Dziedzice i stację graniczną Zembrzydowice. Wkracamy na ziemię czeską. Mijamy Bogumin, Morawską Ostrawę, ośrodek ogromnie uprzemysłowiony, Prerów, gdzie kwitnie przemysł rolniczo-przytwórczy i Preclaw, miejscowość graniczną, gdzie spotykamy pierwszą swastykę.

Czechosłowacja nawet pobieżnemu obserwatorowi imponuje ruchem budowniczo-przemysłowym. Zakłady fabryczne pomieszczone w tak miłych i celowych zabudowaniach, aż aż zżródłości można robotnikom, którym wypada w tak miłych warunkach pracować. Nigdzie indziej nie spotyka się tego rozmachu budowniczego co w Czechosłowacji. Kościołów nie zbyt dużo. Mają swoisty styl, strzelisty i nieco protestancki. Uprawa roli staranna. Szachownica pół jak w Małopolsce.

Pod wieczór, już prawie o zmierzchu, pociąg wkracza w terytorium niemieckie Austrii. Od niedzieli plebiscytowej, 10. 4., cała jest upstrzona oznakami propagandy hitlerowskiej. — Ein Volk, ein Reich, ein Führer — słowa widoczne wszędzie, dosłownie wszędzie. Nie można jednak odmówić pewnego podziwu, dla tej żywiołowej siły, która się uwewnętrznia w tym jednomyślnym wyrazie, może trochę narzuconym, niemniej jednak imponującym.

Podjeżdżamy do Wiednia przez Dunaj. Lekka mgła zasunęła nam obraz naddunajskiej stolicy. Jak fatamorgana ledwo zaznacza się iglicowa wieżycza kościoła św. Szczepana. Liczy sobie 142 m. A ponieważ Leszno jeszcze nie jest Wiedniem, więc my zadowalały się frontonem nowego kościoła wysokości 40 m. Prater widoczny. Ołbrzymie koto nie jest ośrodkiem zainte-

resowania jak dawniej. Po kilkominutowym postoju ruszamy dalej w piękny wieczór i zanurzamy się w masyw alpejski. Mijamy Wiener Neustadt. Dajemy nura w tunel Semering. Pociąg wiję się i jęczy, bo długi jest, a wiraże są naprawdę karkołomne. Jedzie pociąg nad przepaściami, których wrażenie potęgują jeszcze ciemności. Wywinęliśmy się szczęśliwie z uścisków najwyższych gór. Mijamy Mürtzschlag, stolica górską Austrii, jak nasze Zakopane, Brück am Mur, Loeben, gdzie sławna akademia górnicza dostarczała Polsce inżynierów górnictwa, gdy Kraków jeszcze nie ufundował akademii górnicznej. Postoje krótkie przypominają nam Klagenfurt (Celowiec) i Villach.

W wielki czwartek nad ranem zatrzymuje się pociąg w Tarvisio, pierwszej stacji włoskiej. Wkraczają funkcjonariusze włoscy, ale raczej dla formy. Nie było z nami żadnego utrapienia. Przemytu nie uprawiamy, pieniędzy nie posiadamy. Synowie słonecznej Italii temu radzi. Flirtują z panienkami warszawskiego pociągu W, który w tej chwili przywoził uczennice gimnazjum z Wilna i Warszawy. Cały flirt ogranicza się do uśmiechów, wola i genjusz języka polskiego ani w żab, a panienci z włoskiego i francuskiego nie wiele więcej. Ale młodoci wystarczy to do szczęścia, że mówiła, choć języka nie znała.

Ruszamy w teren włoski. Z wyżyn opuszczamy się powoli w niziny, ale przepięknie jest bardzo powolne. Imponuje nam Italia skrzętnością, doskonałymi drogami, wielkim stopniem elektryfikacji kraju i tym, co ją wyniosło tak niepomierne w krótkim czasie w gromadzie narodów, wola i genjusz wielkiego męża, który wie, czego chce, i naród potrafił pozyskać dla siebie. To też słowo Duce we wszystk. odmianach, w najszczytniejszych aforyzmach czyta się bardzo często, ale nie ma się tego wrażenia, żeby były owocem jakiegoś przynajmniej nie wielkiego nacisku. Z Tarvisio unosi nas pociąg rąco, bo z gór ku Udinei ku Wenecji. Między jednym a drugim mia stem przecina się łożo Piawy, ale tylko łożo, bo wody o tej porze bardzo mało. Piawę pamiętamy z zaciętych walk w czasie wielkiej wojny, gdzie

krwawiły się galicyjskie pułki, ale ta droga wykształciła nam, niejednego dzielnego oficera dla przyszłej armii polskiej. Rolnictwo ogranicza się do pszczerów morw i krzewów winnych, po przecinanych wagonami żyta i bruzdami ziemniaków. Wiosna w Lombardii nie jest może nietyle wcześniejsza, ale dłuższa. U nas jest zwykle dziełem dwóch tygodni, w Lombardii jak i w całej Italii trwa dwa miesiące: od 15 marca do 15 maja.

Wielki czwartek przeżywamy we Wenecji. Wpierw w kościele św. Hieronima w którym spoczywają śmiertelne szczątki świętej Łucji, której wielbicielem był nie kto inny jak sam Dante w Boskiej Komedii, powierzając jej swoje kroki w zaświatach. Sądzę, że każdemu ta święta musi być sympatyczna, święta nosicielka światła, patronka wszystkich nauczycieli, katechetów i oświatowców.

Spełniwszy swoją dewocję wielko-

czwartkową z rozrzewieniem, przeszliśmy do części weselszej i wielce oryginalnej: do przejażdżki po Canale Grande do Świętego Marka i do pałacu Dożów. Pałac Dożów to muzeum jak Wersal. Tyle ma obrazów Ticiano, Veronesa, a przede wszystkim Tintoretta, że trzeba by na to samo kilka dni poświęcić. W bazylice św. Marka natrafiliśmy na procesję z Najsw. Sakramentem przenoszonym z w. ołtarza do ciemnicy. Celebrował patriarcha Wenecji w towarzystwie kilku biskupów i kilkunastu prałatów. Chór chłopców i mężczyzn wykonywał śpiew Pan-ge lingua i dalsze pienia.

Tymczasem zbliżyła się epoka obiadowa. Wyznaczono nam Ristorante di Roma na samym Canale Grande. Zjedliśmy i ruszyliśmy na dworzec.

Odjazd do Rzymu o godz. 14. Mijamy Padwę, Ferrare, Florencję, Arezzo i dobijamy o północy do Rzymu, gdzie świetnie wszystko zorganizowane i autobusy odwożą nas do poszczególnych kościelnych domów zajezdnych, gdzie nas oczekiwano. Nie tracąc czasu wstępujemy, swoje staniając się od zmęczenia ciała w bielutkie pościele i wnet rozpoczęło się swoiste granie płuc i krzani, hymn pochwalny na cześć snu.

— 0 —

Samochód rozbił się o drzewo

Katastrofa na szosie poworskiej — Burmistrz Barwicki i adw.

Strzyżowski z Chełmży pokaleczeni

Toruń. Na szosie Toruń—Chełmża wydarzyła się katastrofa samochodowa Komisja drogowa Wydziału Powiatowego, złożona z pięciu osób, jechała z Torunia taksówką, która wpadła na drzewo w powodu oderwania się koła. Poważnych obrażeń doznał dr Stanisław Strzyżowski, adwokat z Chełmży, którego przewieziono do szpitala w Toruniu. Pozostali pasażerowie, m. in. Tburmistrz Chełmża p. Barwicki, odnieśli lekkie obrażenia.

Adwokat Strzyżowski, najciężej ranny, odniósł m. in. złamanie kilku żeber i obrażenia zewnętrzne. Burmistrz

Barwicki został pokaleczony na twarzy odłamkami szkła, a reszta pasażerów wyszła bez szwanku.

UWAGI NA CZASIE

BILANS

roczny w każdym przedsiębiorstwie będzie korzystniejszy i wykazuje znaczną obniżkę kosztów produkcji i utrzymania maszyn, gdy i-ma

„OMNIA“ - Leszno

dostarczy stale wszystkie ojeje, smary, narzędzia, szczerwa i wszelkie inne artykuły techniczne !!!

Zachodniopolskie Biuro Technicz.-Handlowe
właśc. Mieczysław Górecki

LESZNO (Wlkp.)
ul. Leszczyńskich 31. Telefon 159.

Podwójne życie

Guilberta Bye

Powieść na tle amerykańskim

18

(Ciąg dalszy)

— Maria jest już w siedemnastym roku — rzekł. — A jeśli ci mam wyznać prawdę, ja się z nią żenić zamierzam.

Okrzyk przerażenia wydarł się z ust matki.

— Ty, Cyrylu? — zawołała.

— Tak — odparł chłodno syn — postanowiłem ożenić się z Marią. Od dzieciectwa już upodobałem sobie tę dziewczynę i gotów jestem porzucić niebo i ziemię, aby dopiąć swego celu.

— Ależ ona twoją stryjeczna siostra — jęknęła boleśniej matka.

— A cóż to szkodzi? — rzekł sztydlerczo Cyryl. — Czemu patrzysz na mnie z takim przerażeniem matko?

— Czyż istnieje jakie prawo, któreby mi zabraniało połączyć się z Marią?

— Trzeba to wyznać, że pani Bye miała umysł nieco ograniczony, ale kobieta, która żyje ciągle w strasznej obawie przed despotyczną wolą męża, a nie ma dość silnej woli, aby się

otrząść z tych więzów, musi z czasem zdziocinnieć i stać się ograniczoną.

— Ja nie wiem!... nie wiem — odpowiedziała teraz matka Cyryla, zaskakując ręce bezradnie. — Lecz istnieje jeszcze w świecie jakieś wyższe prawo, którem się ludzie rzadzić powinni. Maria czuła widocznie wstręt do ciebie od czasu, kiedy jako mała dziewczynka przybyła do nas z Zachodu i wcale się z tem dotąd nie ukrywa.

Cyryl zerwał się z siedzenia i począł przechadzać się niespokojnie po salonie.

— Moją miłość potęguje właśnie ten jej opór! — zawołał wzburzony. — Gdy byłem rozpierzchnym, niegrzecznym, samowolnym chłopcem, Maria niepocholebiała mi tak jak wszyscy inni, lecz karmiła mnie i kajała, a ja ją za to tem bardziej kochałem, a teraz, gdyśmy oboje dorośli, w niczym się te moje uczucia nie zmieniły. Jestem jej niewolnikiem. Jej gniewne spojrzenia milsze mi są niż innych dziewcząt uśmiechy; jej pogarda i jej obraźliwe słowa rozniecają tylko ogień namiętności.

— Lecz, powiadam ci, Cyrylu, że Maria cię nie cierpi — powtórzyła słaba kobieta.

Nagle przystanął przed matką i rzekł z złośliwym spojrzeniem, bo obok wszystkich innych wad Cyryl wpa-

dał łatwo w gniew straszny, który się zwykle w gorzkich słowach wyrażał.

— O to mi wcale nie chodzi, czy ona mnie kocha, czy nienawidzi. Mój zamiar jest nieodwołalny. Maria, czy chce, czy nie chce, żoną moją być musi. Chętnie czy niechętnie nasza księżniczka z Zachodu musi się poddać znużeniu kuzynkowi. Trzeba koniecznie upokorzyć jej dumę, a ja jedyny, sprostać temu zadaniu. Ty wiesz, matko, że wszyscy Bye'owie umieją samowładnie panować w domu; mają oni sposoby na poskromienie kobiet!

Zadrżała. Znała bowiem zbyt dobrze okrutne usposobienie ludzi z tego rodu. — O! — jęknęła boleśnie — więc ty zamierzasz zakłócić spokojność Marii? Lecz ciebie nęci zapewne posag tylko Marii. Cyrylu; bo wiesz, że ona jest jedyną spadkobierczynią swego ojca. Ale ty się mylisz. Minęły już te czasy, gdy można było zaślubić dziewczynę pomimo jej woli. Gdy jej pobyt w Rookwood uczynisz tak nieprzyjemnym, to wyniknie z tego, że ona napisze do ojca, aby przyjechał po nią i zabrał ją z sobą do Colorado.

Cyryl pokręcił znów rucy wosą. Od tego uchroni nas moja wielka miłość — rzekł po chwili milczenia — mojemu uwielbieniu ona oprócz się nie zdoła. — A teraz moja pani matko, czy chcesz wiedzieć, dlaczego z tobą chciałem mówić o tem? — Bo

Maria poważyła cię bardzo i rad twoich słuchac będzie, więc życzy sobie, abyś do niej przemówił za nią.

— Ona przerwała mi z gwałtownym ruchem ręki.

— Nie żądam tego odemnie, Cyrylu, w żaden sposób nie będę przemawiała do tego dziecka za tobą. Ty nie zdołałbyś jej uszczęśliwić, a z twymi wdami nie jesteś godzien być jej mężem.

Cyryl roześmiał się drwiąco.

— Dziękuję ci za pochwały, pani matko. Widzę już, że będę musiał i-nną obrać drogę, taką, jak mój ojciec, gdy się żenił z tobą.

Kobieta zwróciła się do syna i z trochę energii, jaka jej jeszcze pozostała, rzekła szorstko:

— Powiedziałam ci przecież codo-piero, że kocham Marię, jak moja własną córkę. Gdy twój stryj Guilbert przyjął ją tu wraz z jej chorą matką wiązi ją tu wraz z jej chorą matką i oddał je obte pod moją opiekę i gdy wkrótce jej matka umarła, a ona pozostała u nas, przyrzekałam, że będę czuwała nad nią i od wszelkich przykrości ją chronić będę. Cyrylu, ty jesteś jedynym synem moim, lecz wolałabym widzieć Marię na marach, niż w twoich objęciach.

Były to zaiste surowe słowa z ust tak łagodnych zwykle.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NOWINY SPORTOWE

Interesująca impreza motocyklowa

W nadchodzącą niedzielę na boisku Sokola odbędą się poraz pierwszy, w Lesznie zawody motocyklowe, zorganizowane przez miejsc. Zrzeszenie Automobilistów.

Program obejmować będzie popisy sprawności jazdy oraz wyścig maszyn, według kategorii od 100 cm³ począwszy aż do 1000 cm³ włącznie.

Ogółem odbędą się cztery biegi. Organizatorzy przeznaczają czysty zysk na Fundusz Obrony Narodowej i bezrobotnych kierowców Towarzystwa.

Najazd drużyn zagr.

Święta Wielkanocne minęły w sporcie jak zwykle zresztą, pod znakiem piłki nożnej. Wszędzie rozgrywano ciekawe mecze towarzyskie, przy czym podobnie jak i w innych latach, gościły w Polsce liczne drużyny zagraniczne, przede wszystkim zaś węgierskie i niemieckie. Wyniki meczów pierwszego dnia mogą naogół zadowolić. Porównanie naszych drużyn z zagranicznymi wykazało, że nasi piłkarze są już w niezłej formie, co każe się spodziewać, że wiosenna kampania mistrzowska będzie bardzo ciekawa.

Obok spotkań międzynarodowych i towarzyskich rozegrano także wiele meczów o mistrzostwo lig okręgowych i klas niższych. Szkoda tylko, że nie dopisała pogoda, gdyż w czasie świąt utrzymała się dość niska temperatura przy przejściowych deszczach.

Poniżej podamy wyniki spotkań:

I. Święto	
Warta — Phoebus 3:2 (3:2)	
AKS — V. F. B. Stuttgart 0:0	
Cracovia — Kispesti 2:2 (2:0)	
LKS — Nemzeti 2:2 (2:2)	
Ciszewski (Bydgoszcz) — Brandenburger S. C. 2:2	
Ukraina — Budapeszt 2:1	
II. Święto	
Warta — Phoebus 2:1 (0:1)	
Ruch — Stuttgart 1:0 (1:0)	
Kispesti — Wisła 3:1 (0:1)	
Nemzeti — Polonia 3:0 (0:0)	
Pogoń — Budapeszt 1:1 (1:0)	
Ciszewski — Brandenburger S. C. 2:2	

Schmeling nokautuje

Hamburg, 18. 4. Wielka Sobota przyniosła poważne spotkanie bokserkie rozegrane w Hamburgu. W pierwszym spotkaniu zmierzli się Walter Neusel i południowo-Afrykańczyk Ben Foord. Walka ta była bardzo ciężka, dostarczyła widzom niemalą emocji, ale nie należała do zbyt udanych. Ben Foord walczył bardzo nieczysto, zadawał za niskie ciosy i był kilka razy ostrzeżony przez sędziego. Gdy upominania nie przyniosły rezultatu sędzia przerwał walkę w 8 rundzie, dyskwalifikując Bena Foorda za niskie uderzenia. Neusel posiadał w całej walce znaczną przewagę.

Główną walkę stoczył Maks Schmeling i Amerykanin Stee Dudas. Schmeling był uważany za faworyta i jeszcze raz wykazał, że jego pretensje do walki o mistrzostwo świata ze Joe Louisem są zupełnie uzasadnione. Schmeling wygrał już w 5-tej rundzie przez k. o., przyczem zademonstrował swoją doskonałą formę. Obecnie już żadne sposoby nie mogą przeszkodzić do spotkania Schmelinga z Louisem, które wyznaczono na 22 czerwca.

Przewaga Schmelinga w spotkaniu z Dudasem uwidoczniła się już w pierwszej rundzie, a wrażliwa z każdą minutą spotkania. Dudas znalazł się 7 razy na deskach. W piątej rundzie Dudas poszedł najprzód do 6 na deski, potem znowu Schmeling zadał mu silny cios, po którym Dudas poszedł do 9 na deski, a gdy ledwo wstał, otrzymał znowu cios, tak, że już był niezdolny do walki. Jego sekundanci rzucili ręcznik na ring na znak poddania się Dudasa. Znaczący przytęm należy, że była to pierwsza walka Dudasa przegrana przez k. o. W swej bogatej karierze poniósł on tylko 3 porażki i to tylko na punkty.

Echa meczu z Polską

Białogrod. Już blisko dwa tygodnie jak odbył się w Belgradzie mecz piłkarski Polska — Jugosławia o piłkarskie mistrzostwo świata a prasa jugosłowiańska jeszcze nie ochłonęła po tym pamiętnym meczu z Polską. W dalszym ciągu zamieszczane są liczne artykuły i notatki o spotkaniu, które było największą sensacją sportową Jugosławii. Celem najwłaściwszych ataków jest kapitan związkowy Kika Popovic, któremu się zarzuca, że przez nieszczęśliwe zestawienie składu drużyny przyczynił się do wyeliminowania Jugosławii z mistrzostw piłkarskich świata. Jugosłowiańska prasa nie wiadomo na jakiej podstawie uważa, że reprezentacja Jugosławii jest znacznie lepsza od polskiej reprezentacji i zwycięstwo w stosunku 5:0 wydało się jej najzupełniej prawdopodobnym. Obecnie kiedy wszystkie te nadzieje zostały rozwiane, dzienniki jugosłowiańskie bynajmniej nie zmieniły swej opinii, uważają tylko, że skład drużyny był przyczyną wyeliminowania Jugosławii. Ora Polaków nie podobala się w Białogrodzie, chociaż pisma muszą przyznać, że taktyka defensywna, zastosowana przez Polaków, była w tym wypadku jedynie słuszną.

Ze względu na ataki całej prasy jugosłowiańskiej, kapitan związkowy jugosłowiańskiego związku piłkarskiego podał się do dymisji. Mimo to dzienniki w dalszym ciągu ostro krytykują, zarówno zestawiony przez niego skład reprezentacji, jak i sposób prowadzenia obozu treningowego.

Jeden z ezolowych dzienników białogrodzkich zamieszcza szereg wywiadów z wybitnymi osobistościami na temat meczu Polska—Jugosławia.

Minister wychowania fizycznego Jugosławii dr Miletic stwierdził, że jego zdaniem Jugosławia powinna była wygrać w cyfrowo wyższym stosunku, ale drużyna jugosłowiańska nie miała szczęścia. Polacy grę swoją oparli głównie na defensywie, co z ich punktu widzenia było słusznym.

Posel R. P. w Białogrodzie min. Debicki jest bardzo zadowolony z wyniku spotkania. Uważa, że zarówno gracze polscy, jak i jugosłowiańscy, dali z siebie wszystko. Wynik meczu odpowiada mniej więcej stosunkowi sił.

Prezes jugosłowiańskiego związku piłki nożnej oświadczył, że już pierwszy kwadrans zaczął się dość nieszczęśliwie dla Jugosławii. Gospodarze mieli w tym okresie tak obrzymyły przewagę i tyle dogodnych momentów pod bramkowych, że zdobycie przynajmniej kilku bramek nie przedstawiało — zdaniem

— wielkich trudności. Oczywiście gdyby Jugosławia zdobyła tylko dwie bramki, miałyby to również wielkie psychologiczne znaczenie dla dalszego przebiegu spotkania. Wszystkie te rachuby zostały przekreślone przez świetną obronę Polaków i doskonałego bramkarza.

Wszystkie dzienniki podkreślają postawę publiczności, która zwycięstwo Jugosławii przyjęła lodowatym milczeniem tak, jak największą klęskę. Należy, żywno przez Jugosłowian, jak się okazało — nie były oparte na realnych podstawach i dlatego musiały przyjść rozczarowanie.

Wynik remisowy z Polakami

ucieszył węgrov

Budapeszt. Prasa węgierska omawiając niedzielny mecz bokserki Polska—Węgry podkreśla przede wszystkim dobrą formę Polaków oraz wysoki poziom meczu i jego dżentelmeński przebieg. Rozstrzygnięcia sędziowskie spotykają się na ogół z krytycznymi uwagami prasy. W wadze koguciej niektórzy dzienniki węgierskie przyznają, że zwycięstwo należało się Koziolkowi.

Piękny gest

p. Kankowsky'ego

Mimo niespodziewanych wyników niedzielnego meczu bokserki Polska—Węgry, sekretarz Międzynarod. Federacji Bokserkiej, Kankowsky zdecydował się nie zmieniać obsady eliminacji bokserkich w Berlinie (28-29 bm.) przed wysłaniem reprezentacji Europy do Ameryki.

Nie zaliczono za tym do eliminacji Fryg'esa, który pokonał Czortka, ani też Piłata.

Polska reprezentowana będzie w Berlinie przez czterech pięściarzy: Sobkowiaka, Koziółka, Czortka i Kólczyńskiego. Największe szanse na wyjazd do Ameryki posiada Kólczyński.

*Dopiero od czasu, gdy
pознаłam „Karo-Franck”,
używam w ogóle przyprawy do kawy. Kostki są
tak praktyczne, przy czym kawa smakuje zawsze
równie dobrze. Dlatego do każdej kawy nawet do
najlepszej, i szczególnie do najlepszej należy
„Karo-Franck
przyprawa w kostkach”*



Polonia zdobywa puchar „Kanolda”

Ub. święta wykorzystali piłkarze Polonii i Sokola na rozegranie dwu meczów o puchar F-y „Kanolda”. Oba

spotkania zakończyły się wysokim zwycięstwem Polonii w stos. 7:0 i 7:1.

Pierwsze odbyło się na boisku Polonii.

Do przerwy gra była naogół wyrównana, choć zagrama Polonii były dużo groźniejsze. Sokół w składzie zupełnie odmłodzony raz poraż przeprowadził piłkę nieźle, ale gubił się zupełnie pod bramką przeciwnika.

Po zmianie stron strona grająca była tylko Polonia, której atak uzyskał aż sześć bramek.

Sokół opadł zupełnie na siłach. Drużyna wykazała zupełny brak kondycji. Drugi mecz rozegrany dla odmiany na boisku Sokola w dniu wczorajszym dał wynik 7:1 (1:1).

Obraz gry zupełnie ten sam jak w poprzednim spotkaniu.

Do paury gra dość ciekawa z nie dużą przewagą Polonii, po przerwie obrzymia przewaga tej ostatniej.

Puchar w wyniku obu spotkań otrzymała Polonia. Drużyna w myśl ustalonego regulaminu zdobyła po poraż pierwszy.

Druga rozgrywka tegoroczna odbędzie się na inaugurację jesiennego sezonu, przed rozgrywkami mistrzowskimi.

Pilka ręczna — 333 klubów, 11906 zawodników, 2968 zawodów.
Szermierka — 38 klubów, 273 zawodników, 35 zawodów.
Zapasy — 59 klubów, 1525 zawodników, 181 zawodów.
Jeździectwo — 30 klubów, 5500 zawodników, 70 zawodów.
Kolarstwo — 146 klubów, 1215 zawodników.
Hokej lodowy — 101 klubów, 2692 zawodników, 276 zawodów.
Łyżwiarstwo — 41 klubów, 4288 zawodników, 15 zawodów.
Żeglarstwo — 19 klubów.
Motocykle — 49 klubów, 2453 zawodników, 141 zawodów.
Hokej na trawie — 11 klubów, 363 zawodników, 80 zawodów.
Kajaki — 141 klubów, 4179 zawodników, 66 zawodów.
Tenis stołowy — 128 klubów, 1975 zawodników, 244 zawodów.
Łuczniczwo — 274 kluby, 8068 zawodników, 87 zawodów.

Brak danych z tenisa, automobilizmu, strzelania i sporty wśród głuchoniemych.

Sport polski w cyfrach

W sprawozdaniu z działalności zarządu ZZ. wydanym z okazji walnego zgromadzenia ZZ. 24 bm. zamieszczona została statystyka ilościowa związków sportowych, która przedstawia się następująco:

Pilka nożna — 898 klubów, 112 tys. zawodników, 10882 zawodów.

Lekka atletyka — 237 klubów, 18.311 zawodników, 550 zawodów.

Sokół — 832 kluby (gniazda) 29.632 zawodników.

Pływanie — 77 klubów, 4413 zawodników, 145 zawodów.

Wioslarstwo — 64 kluby, 8002 zawodników, 29 zawodów.

Boks — 132 kluby, 6179 zawodników, 194 zawody.

Narciarstwo — 262 kluby, 24.522 zawodników, 117 zawodów.

Wiadomości z Wielkopolski i z całego Kraju

Za kradzież karteczki z „grzechami” szantażystka posiedzi półtora roku

Gdańsk. — Przed sądem ławniczym w Gdańsku odbyła się rozprawa, której tło jest nadzwyczaj ciekawie.

Na ławie oskarżonych zasiadła pomocnica domowa Hildegarda Borchert z Gdańska. Akt oskarżenia zarzucał jej dokonanie

kradzieży i szantaż. Borchert pracowała bowiem jako pomocnica domowa w lecznicy Najśw. Marii Panny w Gdańsku. W czasie pracy skradła ona jednej z siostr karteczkę z grzechami, którą siostra ta przygryzowała, przysięgając do spowiedzi. Będąc w posiadaniu tej karteczki, szanta-

żowała ona siostrę, wyludzając od niej w ten sposób 1.200 guldenów. Nie wiadomo, jak długo proceder ten byłaby uprawiała, gdyby nie to, że policja dowiedziała się o tym i aresztowała ją.

Sąd skazał oskarżoną za kradzież i szantaż na półtora roku więzienia oraz na utratę praw na 3 lata. Skazana natomiast aresztowana na sali.

— 0 —

Rozmaitości

Z dymkiem papierosa

Krajem, gdzie konsumpcja papierosów osiągnęła maksymalną liczbę 1.039 sztuk rocznie na głowę, jest Kuba, za nią zaś kroczą zaraz Stany Zjednoczone z liczbą 1.035 sztuk. Ogółem konsumują Amerykanie rocznie 141.827.000.000 papierosów, wówczas gdy konsumuje Kuby wynosi 4 miliardów 100 milionów sztuk.

Trzecie z kolei miejsce zajmuje republika Wenezuela z konsumpcją roczną w liczbie 982 papierosów na jednego mieszkańca, dalej idzie Finlandia, gdzie liczba ta wynosi 949 papierosów, później Anglia z liczbą 945 sztuk, Irlandia z liczbą 761 sztuk, Meksyk z liczbą 740 sztuk, Czechosłowacja z liczbą 731 sztuk, Irak — 702, Palestyna — 618, Luksemburg 630 etc. Konsumpcja roczna papierosów w Polsce wyniosła z górą 7 miliardów sztuk w 1937 roku, co daje przeciętnie 230 sztuk na jedną osobę.

Po Stanach Zjednoczonych drugie miejsce w rzędzie państw, gdzie konsumpcja ogólna papierosów sięga wielkich cyfr, zajmują Chiny z liczbą 700 miliardów sztuk, aczkolwiek przeciętna konsumpcja indywidualnej nie przekracza 160 sztuk, dalej Rosja sowiecka z liczbą 54 1/2 miliarda sztuk, Niemcy — 37 1/2 miliarda sztuk, Japonia 35 1/2 miliarda sztuk.

Konsumpcja ogólna roczna papierosów we Francji wynosi 17 miliardów (1937 r.) i 412 sztuk na głowę.

Najmniej papierosów konsumują Indie brytyjskie, gdzie na każdego mieszkańca wypada przeciętnie tylko 26 papierosów.

Najszybsze pociągi w Europie

W wyścigu szybkości, jaki się odbywa na kolejach różnych państw europejskich, toczy się walka między trzema środkami lokomocji: lokomotywą parową, lokomotywą elektryczną, torpedą motorową.

Jakie są wyniki współzawodnictwa?

W Niemczech osiągnięto maximum szybkości 137,9 km. na godzinę przy użyciu torpedy motorowej. Drugie z kolei miejsce zajmuje Francja, gdzie torpeda osiągnęła 116,4 km., w Anglii przoduje lokomotywa parowa, z maximum szybkości 115,7 km. W Italii wysunęła się na pierwsze miejsce lokomotywa elektryczna z szybkością 114,5 km. W Belgii maximum szybkości 106,9 km. zdobyła lokomotywa przy użyciu pary. W Danii przoduje trakcja motorowa z szybkością osiągniętą 101,7 km. na godzinę.

Tak więc w sześciu rekordach, gdzie szybkość osiągnięta przewyższa 100 km. na godzinę, pociągi motorowe zwyciężyły 3 razy, pociągi parowe — 2 razy, elektryczne — 1 raz.

Poniżej 100 km. na godzinę maksymalne szybkości osiągnęła trakcja elektryczna w Szwajcarii (97,3 km.), motorowa w Czechosłowacji (96,8 km.), w Polsce (95,5 km.), w Irlandii trakcja parowa (93,6 km.), w Portugalii trakcja parowa (92,9 km.), na Węgrzech trakcja elektryczna (91,9 km.) w Holandii trakcja elektryczna (91,6 km.) w Hiszpanii trakcja parowa (90,0 km.).

Zatem w ośmiu rekordach przy szybkości od 90 do 100 km., trakcje parowa i elektryczna zdobyły jednakową liczbę rekordów (po 3), wówczas gdy trakcja motorowa — dwa rekordy.

Śmierć przy pracy

Pakość. — W majątności Jaksiecki uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy 46-letni Stanisław Szumacher, kierownik murarski, zatrudniony w przedsiębiorstwie budowlanym p. Straińskiego w Pakości.

Mianowicie w czasie windowania kilku centarów ważącego betonowego kory-

ta, w pewnej chwili koryta się usunęło i przysiadło Szumachera. Nieszczęśliwy, przewieziony natychmiast do szpitala powiatowego w Inowrocławiu, nie odzyskawszy przytomności zmarł. Sp. Szumacher był powstańcem wielkopolskim, odznaczonym Krzyżem Niepodległości.

— 0 —

Krwawa tragedia miłosna

[w poznańskiej restauracji

Poznań. — W sobotę rano rozegrała się w restauracji p. Adamskiej przy ul. Piekary krwawa tragedia miłosna, która pociągnęła za sobą śmierć dwojga osób.

O godz. 6 rano przybyło do tego lokalu dwoje młodych ludzi, którzy zamówili bułki, weszli do oddzielnego pokoju. Zanim właścicielka zdążyła przynieść bułki, usłyszała dwa strzały. Gdy otworzyła drzwi, ujrzała młodą kobietę, leżącą

na ziemi z przestreloną głową, a na kanapie mężczyznę z raną postrzałową głowy. Przybyły lekarz stwierdził zgon kobiety i ciężki stan mężczyzny, który, przewieziony do szpitala, po godzinie zmarł.

Nastąpiły dochodzenia. Kobieta była 23-letnią fordanserką Bronisława Cicha, a zmarłym mężczyzną 24-letni drogerzysta Erwin Grabowski, pochodzący z Grudziądza.

Znachor powędrował do aresztu

Częstochowa. — Przed sądem okręgowym w Częstochowie stanął Kazimierz Kaliściak, który jako zawodowy mag skazany już był raz za granie roli wroźni. Posiadał on wówczas efektywnie urządzone izbę i pochylony nad stołem wpatrywał się w trupią czaszkę, którą oświetlał efektywnie elektrycznością, przepowiadając przyszłość.

Obecnie został oskarżony o nielegalną praktykę lekarską. Mianowicie pewnego

dnia do „maga” zgłosił się gospodarz wsi Zawiska, chory na nogi. Cudotwórca przepisał przyrzadzoną przez siebie maść, którą chory stosował przez czas dłuższy, po czym miał tańczyć w karczmie jak młody. Gdy jednak kuracja kosztowała już kilkadziesiąt złotych, a stan chorego nie polepszał się, rodzina Wawrzyńska zwróciła się do policji. Sąd skazał Kaliściaka na miesiąc aresztu.

— 0 —

Za „samoodmłodzenie” — dwa miesiące aresztu

Łódź. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi zasiadła na ławie oskarżonych Anna Leokadia Rittmann, mieszkanka wsi Justynów pod Łodzią. Przepęstiwo przez nią popełnione jest dość niezwykłe.

Mianowicie w listopadzie ub. roku zgłosiła się ona do zarządu gminy celem wyrobienia sobie dowodu osobistego i przedstawiła metrykę urodzenia, na której przerobiła datę urodzin z roku 1904 na

1900. Leokadia Rittmann jest jeszcze panną, wyglądająca młodo, zależało więc jej na tem, aby w dowodzie mieć o 5 lat mniej.

Obrońca oskarżonej prosił o jak najłagodniejszy wymiar kary. Sąd wzięwszy pod uwagę wszystkie okoliczności, skazał oskarżoną na 2 miesiące aresztu i zawieszenie wykonania kary na 2 lata.

— 0 —

Okolo spuścizny po ks. Pszczyńskim

Warszawa. — W ostatnich dniach przeprowadzono w Warszawie rokowania w sprawie sprzedaży przez spadkobierców ks. Pszczyńskiego powonnych obiektów rolnych na Górnym Śląsku bankom państwowym.

Na razie sukcesownie ks. Pszczyńskiego chcą sprzedać Bankowi Rolnemu 9 folwarków za 5 milionów złotych. Transak-

cja pozostaje w związku z wykonaniem planu sanacyjnego fideikomisu pszczyńskiego. Z uzyskanych ze sprzedaży kwot mają być pokryte należności zwycięzcy niemcekkich. W rozmowach poza pełnomocnikami stron brał również udział główny spadkobierca ks. von Pless i jego młodszy syn Albert Offenberg.

— 0 —

Ofiary na nowy kościół

Podczas ostatniej koledy złożyli na budowę nowego kościoła:

przy ul. Kasprówicza, Morawskiego i Reja — ks. Czemplikowi: pp. Marchlewski 3,— zł; Marcinkowska Ewunia 2,— zł; Ziemiak 2,— zł; Gładki 4,— zł; Wojtuś N. 1,— zł; Gogol 2,— zł; Ratajczak To-

masz 2,— zł; Osłńska 1,— zł; Wojciechowska 5,— zł; Skrzypek 2,— zł; Kowalski 2,— zł; Pretki 2,— zł; Ochliński 1,— zł; Włodarczyk 2,— zł; Zakrzewska 2,50 zł; Ostojki 4,— zł; Lis 1,— zł; Peikert 6,— zł; Seigert Jan 3,— zł; Seigert Rafał 2,— zł przy ul. Głogowskiej — ks. Jankowskiemu: Waszyński 2,— zł; Peisertowa 2,— zł; Gilewicz 2,— zł; Korzeniowski 2,— zł; Wojtkowiak 0,50 zł; Eleganzyk 1,—

zł; Stanisławski B. 2,— zł; Marszałek 3,— zł; Koryłewski 1,— zł; Bembiśta 5,— zł; Śmierczalska 1,— zł; N. N. 1,— zł; N. N. 1,— zł; Mostowski 3,— zł; Dolata 2,— zł; Gorzelniak 2,— zł; Grobelski 2,50 zł; Podziemiński 2,— zł; Słotała 2,— zł; Baranowski 1,— zł; Szyszka Ig. 1,— zł.

przy ul. Tylnej i Głębokiej — ks. Jankowskiemu: pp. Pawłowki 2,— zł; Dolata 2,— zł; Jagodziński 2,— zł; Kubaczyk 2,— zł; Ochronka św. Marji 5,77 zł; Ciesielski 1,— zł; Biernaczyk 1,— zł; Janietowa 1,— zł; Łakomski 1,— zł; Karbowska 0,50 zł; Lewandowski 1,— zł; Kozłowska 0,50 zł; Strzyżek 5,— zł; N. N. 2,— zł; Jankowski 1,— zł; Podkomorzy 2,— zł

przy ul. Osieckiej — Ks. prob. Dr. Ałtowi: pp. Pawlacyk Julian 1,— zł; Hruźniger Henryk 1,— zł; Glapiak Józef 1,— zł; Nowak Antoni 1,50 zł; Kaczmarek Józef 1,— zł; Szymańska Maria 0,50 zł; Matuszyczak Franciszek 1,— zł; Michałczyk Stefan 2,— zł; Konieczny Jan 0,50 zł; Fajt Maria 0,50 zł; Roszak Tomasz 5,— zł; Glapiak Antoni 2,— zł; Fraszczak Władysław 1,— zł; Sobański Wojciech 1,— zł; Jankowski Władysław 2,— zł; Nehrlich Zuzanna 2,— zł; alniczak Ignacy 0,50 zł.

— 0 —

Radio program

Środa, 20 kwietnia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8,00 Audycja dla szkół. 11,15 Audycja dla szkół: „Czarny kogut” — opowiadanie. 11,40 Muzyka. 11,57 Sygnal czasu. 16,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Chwilka pytań. 16,00 „Cezny się mówić”. 16,15 Orkiestra salonowa. 17,00 Służba wojskowa jako zawód. 17,15 Muzyka kameleona. 17,50 Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju. 18,10 Koncert. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 „Grześ” — nowela. 19,35 O czynach nierozważnych. 20,00 Muzyka taneczna. 21,00 Koncert chopinowski. 22,35 Muzyka lekka.

LOKALNE AUDYJCJE POZNAŃSKIE

11,40 Marsze i walce. 13,00 Życie kulturalne Poznania. 13,05 Skrzynka rolnicza. 13,15 Cigle co innego. 14,05 Przegląd gieldowy. 14,15 Muzyka obiadowa. 18,10 Wiadomości sportowe lok. 18,20 „Janek ogrodniczek” — obrazek słuchowiskowy. 18,30 Słynni wirtuosi skrzypiec. 18,50 Czwartek literacko-artystyczny. 20,00 Płyty. 20,35 Skrzynka muzyczna. 22,35 Organy i wolonczela. 23,00 Muzyka taneczna.

WYBRANE AUDYJCJE ZAGRANICZNE

19,00 Radio Romania. „Parsifal” — opera. 20,00 Sztokholm. Koncert symfoniczny. 20,00 Drottich. Koncert symfoniczny. 20,15 Bruksela franc. Koncert symfoniczny. 20,30 Straszburg. Koncert symfoniczny. 21,00 Rzym. „Die Frau ohne Schatten”.

— 0 —

Wyjazd robotników rolnych na prace sezonowe do Niemiec

Wieluń. — Przez punkt graniczny w Praszce przekroczyła granicę do Niemiec nowa partia 1.000 robotników, zarekrutowanych w pow. wielunińskim do sezonowych robót rolnych na terenie Rzeszy.

W Kole odbyła się nowa rekrutacja robotników rolnych z pow. kolskiego do Niemiec na roboty sezonowe. W dniu 12 bm. zarekrutowano ponad 100 osób.

INFORMATOR M. LESZNA:

Nowoczesna fotografie i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLEGIER Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Złóż ofiarę na budowę nowego kościoła w Lesznie

Kronika dnia

Dziś

Proca
20
kwietnia

Teodora, Agnieszki
Wschód słońca g. 4,30
Zachód słońca g. 18,40
Wschód księż. g. 00,00
Zachód księż. g. 8,23

Wtorek, dnia 19 4 godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 1,4, wiatr zachodni 2 ms., 1. zachm., śl. śniegu. Ciśnienie atmosferyczne 756,3, wilgotność 93 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 5,4, najniższa minus 3,5. Ilość opadu 0 mm.

LESZNO

POWIEŚĆ KSIĄŻKOWA „GŁOSU” dotąd ukazująca się w ciągu tygodnia w nr. środowym — ze względów technicznych — ukazywać się będzie odąd stale w nr. czwartkowym.

Diżury lekarskie
dla ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społ. w Lesznie
20 4 Dr. Trószczyński
21 4 Dr. Kotkowski
22 4 Dr. Lewandowski.

Polki Biały Krzyż. Posiedzenie Zarządu odbędzie się we wtorek, dnia 19 bm. o godz. 10.

Dancing Z. P. O. K. Dnia 24 kwietnia od godz. 16—20 odbędzie się za staraniem ZPOK. w kawiarni Centralnej wesoły podwieczorek — dancing, na który wszystkich lubiących wesołość i zabawę zapraszamy. Dochód przeznaczamy na Przedszkole M. Mościckiej. Ceny wstępu 25 gr.

Tow. Pszczelarzy na Leszno i okolice zawiadamia, iż cukier dla podkarmiania pszczół będzie można odbierać we wtorek, 19 bm., w środe 20 bm. i w czwartek, 21 bm. u p. Schmaedickiego, Lipowa 20.

Uwaga, pracownice domowe! Polski Zw. Zaw. Chrzęśc. Służby Domowej w Lesznie zawiadamia, że dnia 21 4 br. rozpocznie się ponowony kurs gotowania. — Zgłoszenia kandydatek przyjmuje się najpóźniej do dnia 19 kwietnia br. w biurze Pośrednictwa Pracy przy ul. Zielonej 12.

Komunikat biblioteki T. C. L. Szanowni Czytelnikom podajemy uprzejmie do wiadomości, że biblioteka T. C. L. ul. Komunińskiego 33, nie czynna od piątku ub. tygodnia, zostanie otwarta jutro, w środe, 20 bm.

Wystawa prac terminatorskich
Wystawa prac terminatorskich w Publicznej Szkole Doksztalczącej Nr. 1 i 2 otwarta w II. święto Wielkiejnocy, trwa jeszcze do dzisiaj, tj. wtorku do godz. 16-tej w gmachu Państw. Szkoły Budownictwa. — Wstęp wolny.

Kalendarzyk zebrań
k) **Koło Lesznan** przypomina swoim sympatykom, że tradycyjny dancing wiośnieny odbędzie się dnia 19 bm. w salach Hotelu Polskiego. Początek o godz. 20-tej.
k) **Koło Lesznan.** Zebranie zwyczajne w środe, 20 bm. (a nie w czwartek) w Hotelu Polskim o godz. 20.
k) **KSM.** Z. Dziś we wtorek, o g. 19,45 w sali gimn. męskiej. Obecność obywateli, należących do kółka w f. obywatelskiej.

Na srebrnym ekranie
„Muzyka dla Ciebie”
Kino „Palace”
Film wiedeński z Magda Schneider to najwspanialsze b. miła atrakcja dla sympatyków dobrej komedii filmowej.
„Muzyka dla Ciebie”, jest typowym oświeconym wiedeńskim, w którym panuje humor, sentymentalna lezka, śpiew i muzyka. Przygody bohatera, jakim jest młody i przytomny amant Hans Söhnker, któremu parę razy udało się, nie tracąc przytomności, uratować doskonałą Magda Schneider, przyciągnęła wesołymi perypetiami uwagę widza.

Jak minęły święta w Lesznie?

Uroczystości kościelne — Imprezy — Wystawa prac terminatorów

Pomimo, że w tym roku mieliśmy święta wielkanocne wyjątkowo późno, pogoda zawiadła całkowicie. Przez dwa dni świat panowały przenikliwe zimno i poryście wiatry, padał na przemian grad i śnieg, a niebo pokrywało się szarymi, śniegowymi chmurami.

Już w Wielką Sobotę po południu — zapanował w mieście nastrój świąteczny. W kościele farnym u Grobu św. gromadził się stale tłum wiernych, rozpamiętujących mękę i śmierć Chrystusa Pana.

Rezurekcję w I. święto odprawił ks. Czempplik w asyście, a kazanie wygłosił ks. Pernak. Pienia religijne wykonał Chór Kościelny im. św. Jana Bosco pod dyr. p. Rymarczyka. Świątynia wypełniona była wiernymi.

Uroczystą sumę odprawił tego dnia ks. Gohlewicz, a kazanie o Zmartwychwstaniu wygłosił ks. Pernak.

W drugie święto sumę odprawił ks. ks. Jankowski, zaś kazanie wygłosił ks. Czempplik.

Święta minęły u nas naogół spokojnie. W I. święto poza przedstawieniem „Teatru Ziemi Leszczyńskiej”, który wystawił w sali Sokoła komedię Rapackiego pt. „Papa się żeni” — przyjętą zycielwie przez publiczność — innych poważniejszych imprez nie urządzano.

W drugie święto nastąpiło przed południem otwarcie Wystawy prac terminatorów rzemieślniczych oraz uczniów Szkoły

Doksztalczącej w gmachu Państw. Szkoły Budownictwa w obecności przedstawicieli władz i zarządów cechów leszczyńskich. Wieczorem KSM. m. wystawiło na scenie Sokoła wesołą komedię p. t. „Wicek i Wacek”, która cieszyła się dużym powodzeniem.

Część mieszkańców spędziła wieczór II. święta w lokalach i kinach.

Kronika policyjna nie zanotowała żadnych wypadków włamań ani kradzieży, co należy uważać za objaw b. pochlebnie świadczący o stanie moralności w Lesznie.

Z WYSTAWY PRAC TERMINATORÓW

Wystawa prac terminatorów rzemieślniczych ze względu na swój charakter i cel zasługuje na szersze omówienie. Otwarcia pokazu dokonał o godz. 11,30 w II. święto p. ref. Barski w imieniu p. starosty Świątkowskiego, w obecności komendanta garnizonu p. plk. Wietrzyńskiego, burm. Kowalskiego, rady Nowakowskiego i zarządów cechów, po czym po krótkim przemówieniu p. dyr. inż. Przygodzkiego — goście zwiedzali sale wystawowe.

W dwu salach na parterze ulokowano dział stolarski, w którym wystawiono szereg pięknie wykonanych sprzętów meblowych, wykonanych całkowicie przez uczniów, pracujących w warsztatach miejscowych. Poza tym liczne rysunki ilustrują przebieg nauczania zowodu stolarskiego. W dziale tym znajduje się również bednarstwo i wyrób ram.

W drugiej sali na parterze — znajdują się ekspozycje z działu ślusarskiego, kowalskiego, zegarmistrzowskiego, instalatorskiego, kamieniarskiego i piecownictwa, również ilustrowanego szeregiem rysunków zawodowych.

Na pierwszym piętrze w dziale szewstwa wystawiono prace 21 uczniów. Oglądając tam można cholewicki, obuwie męskie i damskie oraz dziecięce. Także i tutaj jest bogaty dział rysunków zawodowych, wyko-

nanych w Szkole Doksztalczącej pod kier. p. instr. Miecz. Szurłowskiego. Obok wystawia 13 uczniów krawieckich spodnie, kamizelki i marynarki oraz rysunki i zeszyty lekcji o materiałoznawstwie itd. — prowadzonych przez p. instr. Stankę — starszego cechu krawieckiego.

W drugiej sali wystawia prace ręczne Publ. Szkoła Dokszt. żeńska nr. 2. Wykresy ilustrują rozwój Szkoły, budżet oraz koszt utrzymania 1 uczenicy.

Na drugim piętrze w dziale handlowym znajdują się plansze reklamowe, wykresy statystyczne, tyczące życia i rozwoju Szkoły Doksztalczącej Męskiej. Kilka plansz ilustruje stan przemysłu i warsztatów rzem. w Lesznie. Wystawiono również zeszyty z nauki o handlu, księgowości i korespondencji, wykładanych przez p. naucz. Grajkowskiego.

W ostatniej sali w dziale piekarskim bierze udział 24 uczniów, wystawiających różnego rodzaju pieczywo oraz zeszyty o materiałoznawstwie, wykładanym w Szkole przez p. Paecha. W znajdującym się obok dziale fryzjerskim wystawiono prace tylko 2 uczeni: z firmy p. Mizgałkowskiego.

Całość wystawy zobrazowała szczegółowo wynik pracy terminatorów przy warsztacie oraz w Szkole Doksztalczącej, wykazując wysoki naogół poziom zawodowy przyszłych mistrzów rzemieślniczych.

Z naszego Zwierzyńca

Wiosna zbliża się i Zwierzyńca nasz zaczyna zaów nabierać barw, czekając na odwiedziny starych swych przyjaciół i nowych gości, którzy napewno też po pierwszym zwiedzeniu go, staną się stałymi bywalcami.

Zima przyniosła nam dotkliwe straty w wzrastanie. Pastwa rozwydrzonych złodziejczy padły nasze lisy i drogocenne szopy, przez wszystkich tak miłe widziane. — Nie dość jednak, że złodziejcy je porwali, ale skazali je jeszcze na mękę, jak n. p. psa — lisa, spalając mu przy wykurzaniu całe podbrzusze i zweglając przednie łapki. Biedne stworzenie przez 3 dni czło gało się nocą na spalonych łapkach po żer, aż wreszcie zdechło, co nam dopiero umożliwiło wykrycie dalsze przygotowanej zbrodni! — Szkoda, że Sejm odrzucił projekt kary chłosty! ewtl. publicznej! — Dostaliśmy za to z Poznania 2 nowe lisy i 2 śliczne psy australijskie, z rasy „Dingo” które nazwalimy „Mikuś” i „Pikuś”.

Na pewno staną się one w krótko ulubieńcami naszej młodzieży, tak, jak nasza najmłodsza małpa „Lala”.

Jest to urodzone „Leszniętko” znów z matki „Mary” i ojca „Mordka”. (O joi! widzę już wielkie niezadowolone naszego szanownego autora „Kącika językowego” p. prof. Szpunara, ale rzeczy, że jest to do prawdy bardzo miłe „zroszniętko”!).

Musimy także myśleć o pewnych zmianach w klatce dla jeleni i daniela, lecz na to potrzeba nam koniecznie Waszej pomocy! Wysokość abonamentu i jednorazowego wstępu do Zwierzyńca pozostała ta sama. Prosimy tylko o jak najszybszy wykup kart abonamentowych. — Toć przecież potrzebujemy pieniędzy choćby na podróz naszej „Baski” do Poznania — „a pawodów od nas niezależnych”.

Przychodźcie tedy do Zwierzyńca i nasładjcie tych, którzy nam przez swe dary tyle dopomogli. Oto ich spis:

- Ofiarowali od 1 I. 38 — 14 IV 38:
Majętność Henrykowo 3 ctn. marchwi; pp. Aust Leszno 3 ctn. brukwi i ctn. siana oraz siecek; p. Feige Leszno 4 ctn. marchwi; 1 ctn. kartofli i siecek; p. Weigt Leszno 1 ctn. siana; Fa. Reifeisen Leszno 90 ft. ospy; Fa. Schneider i Zimmer 2 ctn. ospy; Landw. Genossenschaft 1 ctn. ospy; Fa. Bogacz, Browar 1 ctn. jęczmień; p. Dr. Gotthard Schubert Gronowo 2 ctn. ewikły; p. Dr. Albrecht Schubert Gronowo 2 ctn. marchwi; p. Baron von Reinbaben Gronowko 5 ctn. kartofli, 5 ctn. bruki, i 1 ctn. siana; p. Wilhelm Speckmann Wilkowice 2 ctn. słomy i 2 ctn. kartofli; p. von Hennebrandt Osieczna 10 ctn. ewikły; p. Płoszyński Świąciechwowa 5 ctn. ewikły, 5 ctn. kartofli, 1 ctn. owsa, 1 ctn. słomy, 22 snopki siana; p. Przybył Wilkowice 3 ctn. ewikły i 2 ctn. marchwi; p. mjr. Lehmana Przybyszewo 20 ctn. ewikły i 10 ctn. marchwi; Majętność Antonina na zime 30 ctn. marchwi, teraz 10 ctn. kartofli; p. Józefowski Leszno 8 ctn. marchwi i 1 ctn. siana; Fa. „Agra” Leszno 1 ctn. ospy; p. Grzeszkowiak Maryszewice 1 ctn. owsa, Fa. Jan Górecki 5 ctn. siana, 5 ctn. słomy i 1 furmanek; p. Maleszcy Gronowo 1 ctn. kartofli i 1 ctn. marchwi; p. Gościński Gronowo 1 ctn. kartofli; Fa. Józef Górecki Leszno 4 ctn. siana; p. Fel. Michalski Leszno 1 mtr. drzewa na opał; p. Perek Leszno 5 kg. pokostu i 2/2 kg. farby; p. Stanisław Kober 1 ctn. stru i 2 siana; p. Borysiak „Skład Farb” 4 kg. pokostu i 2 kg. farby; p. Jankowski Leszno bezpłatna naprawa pieca; pp. Piekarczyk — którzy stale dostarczają stare pieczywo: Kolewe, Jaś Kiepił, Przytył, Schmidt, Szyankrek, Kłos, Napieczyk, Linke, Nowaczyński, Flieger i Kowal.
- Du wszystkim — nasze najszersze „Bóg zapłać!” — Oby znaleźli wielu nastawców.

Ozdabiamy nasze mieszkania
Pięknie - nowoczesnie
Firany - Story - Brokaty
Dywany Chodniki
w wielk. wyborze po najniższ cenach.
A. Dzikowski
Leszno - Rynek 6.

i zmuszają do sałw śmiechu.
Film warto zobaczyć, bo gra w nim również kapitalny wesołek Paul Kemp.
W nadprogramie ciekawy tygodnik Pata.

KOMUNIKAT „ORBISU”

Na Targi do Wrocławia zgłosić się jeszcze można do środy, dnia 20 bm. Koszt udziału w wycieczce zł 75,— i obejmuje: paszport, wizy, przejazd kolejowy do Wrocławia i spowrotem oraz wstęp na Targi. Wyjazd wycieczki dnia 3 maja o godz. 15,25; powrót dnia 10 maja 38 r. o godz. 15,25.

Ostateczny termin zgłoszeń na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Budapeszte, który odbędzie się w czasie od 21 do 29 maja, upływa nieodwołalnie 30 kwietnia br. Koszt udziału wynosi od zł 123,—, w którym się mieszczą: paszport, wizy, koszt przejazdu w obie strony od granicy Państwa i utrzymanie.
P. B. P. „Orbis”, Leszno, Rynek 8.

ŚMIGIEL

Bezczelna zniewaga Narodu Polskiego. W Śmiglu dnia 14 bm. miał miejsce wypadek bezczelnego zniewazenia Narodu Polskiego przez szweca Ottona Meissnera. Tenże mianowicie w czasie kłótni z Janem Ratajczakiem (zamieszkałym w tym samym domu) użył pod adresem Polaków i Narodu Polskiego słów wysoce obelżywych, których powtarzać nie możemy, aby nie obrazić moralności i uczuć patriotycznych Polaków.

Niemiec Meissner został w tym samym dniu aresztowany, a sprawa zniewagi Narodu Polskiego przekazana została prokuratorowi.

Sadźmy i nie wątpimy w to, że surowy wyrok nauczycy bułnego Niemca uszanowa! Naród Polski, a innym „sympatykom” hitlerowskich ustrojów przypomni, że w Polsce co najmniej trzeba być neutralnym obywatelem i trzymać język za zębami.

Gostyń

Jarmark na konie i bydło, mający się odbyć w Gostyniu w czwartek, dnia 28 bm., został zakazany z uwagi na niebezpieczeństwo rozlewieńca przyszczy.

**Papiery - materiały piśmienne -
Wyroby tytoniowe - gilzy
Karty do gry**

Wybór największy!

Ceny najniższe!

Wiczyński - Leszno
ul. Marsz. J. Piłsudskiego Nr 43. Telefon 122

WYKONUJE

WSZELKIE PRACE MALARSKIE

FACHOWO - SZYBKO i TANIO

FELIKS RUKS

MISTRZ MAL. - LESZNO - RYNEK 25.

UCZEŃ MOŻE SIĘ ZGŁOSIĆ.

Skład

z przyległym mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia, nadający się na każde inne przedsiębiorstwo jest w Lesznie przy ul. Leszczyńskich od 1 czerwca br. na dogodnych warunkach do wydzierżawienia. Zgłoszenia u właściciela domu Leszno, ul. Leszczyńskich 42, m. 5

APARATY fotograficzne oraz PRZYBORY

Własne laboratorium fotochemiczne. Prace wykonuje się szybko i tanio jak: powiększenia i wywołania odbitek * * * * *

Drogeria i Perfumeria Józef Chojnacki Leszno
RYNEK 35 RYNEK 35

MOTOCYKLE

„Phänomen“, „Wulgum“, „Wulgum 1“, „Hecker“, „Triumph“ i inne, wolne od podatku i prawa jazdy, stale na składzie. — Części samochodowe i motocyklowe.

MARCINKOWSKI, Leszczyńska Centrala Samochodowa Leszno, ul. G. Narutowicza 64. Tel. 241, naprzeciw placu Kościuszki.

**Złóż ofiarę
na budowę nowego kościoła**

Kino-Teatr „HOTEL POLSKI“ - Leszno

Dziś we wtorek o godz. 5-tej poraz ostatni po cenach zniżonych film, który porwie wyobraźnię i serca

Jutro w środę, dnia 20 kwietnia 38 r. w dalszym ciągu

Największy film romantyczno-bohat. wszystkich czasów



**Bohaterowie
MORZA**

Niezap. Freddie Bartholomew, Spencer Tracy, Micky Roney i Barrymore.

Dziś we wtorek o godzinie 8,15 wieczorem Kino nieczynne.



**WIĘZIEN
KRÓLEWSKI**

RONALD
COLMAN

Film - który zadziwia potęgą realizacji i zachwyca niezrównaną grą znanych ulubionych artystów

Kto

udzieli lekcji łaciny i matematyki w zakresie gimnazjalnym? Zgłoszenia piśm. do eksp. „Głosu“ pod lit. „K. L.“



Najodpowiedniejszy czas do nabycia roweru już nadszedł. Polecam rowery najwyższej jakości.

J. Woźniak, Leszno
Bracka 2. Bracka 2.

Pianina

i fortepiany używane, prawdziwe okazje, poleca korystanie Centralny Magazyn Pianin Poznań - Pierrickiego 11.

Lisy

Wielki wybór.

**Leszczyńska
Garbarnia
Białoskórnicza**
A. HERRMANN i SYN
Leszno, Święciechowska 1-2

Szafa

ogniotrwała w bardzo dobrym stanie, na sprzedaż. Leszno, ul. Komeńskiego 5, I. wejście z Brackiej.

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów.

Dobra obsługa.

TRWAŁA

ONDULACJA

najnowsze aparatami. — FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną. Ceny konkur.

T. Kuśnierek

Leszno, Leszczyńskich 43.

Mieszkanie

komfortowe 3 pokoje kuchnia, antre, pokój dla służącej, łazienka wraz z przynależnościami — przy M. J. Piłsudskiego nr. 23, I. piętro — pokoje duże i słoneczne. Zgłosz. III pr. u p. Ziembali lub Władysława Kijowski - Smigiel.

Mieszkanie

komfortowe, 5 pokojowe, z dwoma balkonami i centralnym ogrzewaniem - w Ryńku od zaraz do wynajęcia. Informacje J. Rybacki, Leszno, Rynek 33.

Duży

próżny pokój słoneczny, na parterze zaraz do wynajęcia. Leszno, Osiecka 8

Inteligentna

dziewczyna

do lat 16 na kilka godzin przed i po poł., do prac dom. i wyjazdu z dzieckiem potrzebna. Zgł. od godz. 3-5 Leszno, Wolności 21 m. 2.

Dobrze zaprowadzony

skład kolonialny i sprzętów kuchennych.

w małym mieście w pow. leszczyńskim od zaraz do wydzierżawienia spowodu wyjazdu. (Do objęcia potrzeba 4-5 tys. zł. Oferty pod „Skład“ do eksp. Gł. w Lesznie.

Dom

przy ruchliwej ulicy korzystnie na sprzedaż. Zgł. do eksp. „Głosu“ w Lesznie pod W.S. 100.

KILKA SKŁADNIC

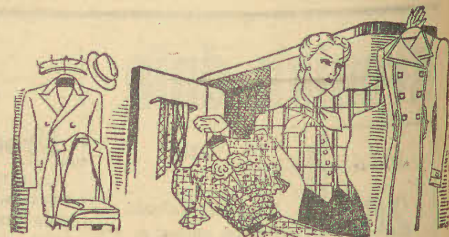
w pobliżu dworca do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno Piłsudskiego 25, parter.

60 móg

roli położonej przy mieście w całości lub oddzielnie, korzystnie na sprzedaż. — Zgłoszenia Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 25, parter.

Odpadki kuchenne

przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.



Otwierajcie szafy! Przeglądajcie garderobę!

Przyńście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia

Najlepiej

czyści chemicznie i farbuję

BARWA-KAŁAMAJSKI

LESZNO - MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO 55

Numer akt: Km. 313-37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Wolsztynie Brunon Czernasty mający kancelarię w Wolsztynie ulica 5 stycznia Nr 64 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30-go maja 1938 r. o godz. 10,00 w Sądzie Grodzkim w Wolsztynie pokój 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Marzetyki w Adolowie nieruchomości Adolowo tom I wykaz L. 15 i Adolowo tom I wykaz L. 5, które w myśl art. 658 § 1 k. p. c. połączone w jedno postępowanie egzekucyjne, składających się z gospodarstwa rolnego ze zabudowaniami i sadem owocowym o ogólnym obszarze 9.43.19 ha. Księga hipoteczna jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wolsztynie. W myśl §§ 1 i 2 rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 22. 1. 37 o granicach Państwa (Dz. U. R. P. Nr 12 poz. 84) winni przystępujący do licytacji obywateli polscy; polskie osoby prawne wykazać się zezwoleniem Wojewody Poznańskiego na nabycie nieruchomości, w pasie granicznym, zaś od Starosty Wolsztyńskiego zezwoleniem na przewłaszczenie nieruchomości. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 46 681,00, cena zaś wywołania wyn. zł. 35.010,75. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rekord w wysokości zł. 4668,10.

Rekordy należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych — bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze maletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Wciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wolsztynie, Rynek Nr 1, sala Nr 13.

Wolsztyn, dnia 15 kwietnia 1938 r.

(-) Czternasty, komornik

+ Ostatnia przysługa +

gotowe trumny dębowe

osnowe i wszelkiego rodzaju stале na składzie. — Moje wyroby są z względu na masową produkcję i dobre wykonanie na obecną sytuację — bez względu na niestabilność Katalafk Hehtarze i kandelabry oraz całą dekorację w celach pogrzebowych wypożyczam bezpłatnie

Bronisław Bartoszkiewicz

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Leszno, Rynek 25 Leszno, Rynek 25

PRZEDPŁATA na poczekie wraz z tygod. „Ognisko Domowe“, „Przyjaciół Rolnika“ i dodatków powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpow.: Mieczysław Urbanowicz

OGŁOSZENIA: Wiersz milit. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2- zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.